

## Na zdrowie i na uciechę...

Na tegorocznym spotkaniu opłatkowym wszystkich to w jakiś sposób zaskoczyło. Otóż niepostrzeżenie, krok po kroku, śremskie koło PTL stało się wydawcą. Poza jedną pozycją wszystkie pozostałe to bajki dla dzieci wydawane non profit. Łączny nakład 20 tys. egzemplarzy! To jest naprawdę coś zastanawiającego.

**A** zaczęło się w roku 2009. Wówczas prezes dr Barbara Siwińska wspólnie z pisarką, poetką Aleksandrą Anną z Robakowskich Petruszewicz i anesteziologiem śremskiego szpitala dr. Ryszardem Zawadzkiem zrealizowali pierwsze takie zamierzenie. Książeczka nosiła tytuł „Jak bańka mydlana pomaga dzieciom”. Jej wydanie umożliwiło pozyskanie przez dr Siwińską sponsora – Defor SA. I tak to się już potoczyło. Co roku dwa wydania bajek i legend tych samych autorów, ale przez najróżniejszych sponsorów. Ostatnie – „Jak Nik Górka uczył kurka” – dotyczy Kórnik i pochodzenia nazwy tej słynnej miejscowości od kura i Nika. Kur spiżowy siedzi sobie teraz na ratuszu. Bo przecież to „ó” w nazwie wskoczyło na tablice miejscowości za sprawą Tytusa Działyńskiego, który chciał w ten sposób zagrać Prusakom na nosie, bo oni przecież takiej litery nie mają.

Wszystkim tym przedsięwzięciom towarzyszy myśl edukacyjna – przywracanie tożsamości mieszkańcom okolicznych miejscowości, dumy ze swoich korzeni. Swoją książeczkę otrzymał Dolsk, Książ, Kórnik. Na celowniku dr Siwińskiej jest teraz Śrem, dla którego to jednak nie pierwsza, bo już raz miasto przyczyniło się do wydania bajki „Jak wielbłąd ślimaka spotkał”, tłumaczonej też na języki czeski i niemiecki. Poprzez to przedsięwzięcie PTL zaprzyjaźnia się z włodarzami tych miejscowości. Na tegorocznym spotkaniu wigilijnym byli więc burmistrz Śremu Adam Lewandowski, burmistrz Kórnik Jerzy Lechnerowski, burmistrz Książa Teofil Marcinak i burmistrz Dolska Henryk Litka. To są też główni sponsorzy – współwydawcy.

Autorzy wykonują pracę społecznie, a książeczki rozdawane są dzieciom bezpłatnie. Muszę koniecznie wspomnieć, że jedna z nich odegrała rolę nie

tylko edukacyjną, ale też – można powiedzieć – terapeutyczną. Otóż mieszkańcy Dolska po ukazaniu się jednego z najpiękniejszych wydawnictw – „Wędrowała koza biała” – uwolnili się wreszcie od kompleksu „koziarów”, jak ich nazywano, a nawet wystawili na rynku przepiękny, niemal magiczny pomnik kozy! Wspominam o tym także dlatego, że takie chwile pozwalają pani doktor nie ustawać w staraniach – mobilizować, namawiać, zachęcać. Dzięki temu autorka tekstów Aleksandra Petruszewicz, dziś mieszkanka Szczecina, ale przecież jarocinianka, stale oddaje dług pamięci ziemi wielkopolskiej, ziemi swoich przodków, co zresztą zaznacza w skromnej dedykacji. A dr Ryszard Zawadzki, którego talent plastyczny dostrzegła i postanowiła spożytkować pani prezes, stał się niemal profesjonalnym ilustratorem. Choć on sam pewnie by tak o sobie nigdy nie powiedział. Kto nie widział tych bajkowych wydawnictw, może przypomni sobie jego prace ilustrujące kwietniowy koncert w Teatrze Roma w Warszawie oraz kalendarz lekarski.

Wszystko to pokazuje stopień zaangażowania śremskiego koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i poszczególnych jego członków w życie społeczne. Nic więc dziwnego, że zarząd główny PTL uhonorował dr. Ryszarda Zawadzkiego odznaką *Bene meritis*. Otrzymała ją również na tym wigilijnym spotkaniu dr Ewa Kapała, czynna i ofiarna jako członek zarządu koła, przyczyniająca się do tego, że stanowi on tak skuteczny tandem. Odznaką *Bene meritis* wręczono też sekretarzowi zarządu mgr. Zbigniewowi Brendzie. Biorąc pod uwagę, że dr Anna Tiszer to samo wyróżnienie otrzymała już wiosną 2011 r., można powiedzieć, że całe to grono naprawdę dobrze przysłużyło się środowisku lekarskiemu. A minęło właśnie 25 lat od czasu, gdy 26 lutego 1986 r. prezesem zarządu została dr Barbara Siwińska.



**Po honorowaniu stoją od lewej mgr Jacek Zawierucha, dr Ryszard Zawadzki, dr Barbara Siwińska, dr Ewa Kapała oraz mgr Zbigniew Brenda**

Pamiątkowy dyplom i kwiaty, które jej tego wieczoru wręczono, były jednak dla pani doktor zaskoczeniem.

Ona już myśli o tym, co dalej. A przecież w 2014 r. przypada 50-lecie powstania śremskiego koła PTL. I jak zapewniła zebranych – ma zamiar tego doczekać na swoim stanowisku. Stanowisku wielkiego społecznika, który umie gromadzić wokół siebie ludzi ofiarnych i gotowych na społeczne zaangażowanie. Który pamięta, by ich uhonorować w chwilach uroczystych. Powiększa się więc stale grono przyjaciół PTL, do którego tego wieczora zarząd główny zaliczył mgr. Jacka Zawieruchę.

I na koniec trzeba wspomnieć, że na każdym uroczystym spotkaniu dr Siwińska promuje młodych, już wybijających się artystów, ale także i wybitnych mistrzów. W tym roku Wieniawskiego na bis grała Celina Kotz, uczennica Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza. Ta młoda skrzypaczka od 2004 r. zdobyła już 31 tytułów laureata w 31 konkursach. Ostatnio zablęśla na Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Dla ludzi na co dzień mających do czynienia



**Celina Kotz – skrzypaczka**

z „obolałą” stroną ludzkości zastrzyk piękna i duchowego wsparcia ma wielkie znaczenie. Daje poczucie sensu, przekonanie, że to, co się robi, to naprawdę wielka i dobra rzecz. Jeszcze tylko opłatek trzeba podzielić z kimś potrzebującym. A to już sprawa świątecznych, pięknie wykonanych aniołków, które co roku, przechodząc w ręce zwycięzców licytacji, zbierają pieniądze dla dzieci w potrzebie, czyli na Świąteczny Talerz Śremu i dla Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej. Nie inaczej było w 2011 r. A bajeczki też dla nich, na zdrowie i na uciechę!

BARBARA NOWICKA



**Doktor Ewa Kapała prowadzi aukcję aniołków**